

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz
Księga II (fragment)

Tam derkacz wrzasnął z łąki szukać go daremnie,
Bo on szybuje w trawie jako szczupak w Niemnie;
Tam ozwał się nad głową ranny wiosny dzwonek,
Również głęboko w niebie schowany skowronek;
Owdzie orzeł szerokim skrzydłem przez obszary
Zaszumił, strasząc wróble, jak kometa Cary;
Zaś jastrząb, pod jasnemi wiszący błękity,
Trzepie skrzydłem, jak motyl na szpilce przybity
Aż ujrawszy wśród łąki, ptaka lub zająca,
Runie nań z góry jako gwiazda spadająca.
Kiedyż nam Pan Bóg wrócić z wędrówki dozwoli,
I znowu dom zamieszkać na ojczystej roli...

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz
Księga IX (fragment)

Bo już bocian przyleciał do rodzinnej sosny,
I rozpiął skrzydła białe, wczesny sztandar wiosny;
A za nim, krzykliwemi nadciągnąwszy pułki,
Gromadziły się po nad wodami jaskółki,
I z ziemi zmarzłej brały błoto na swe domki.
W wieczór słyhać w zaroślach szept ciągnącej słomki,
I stada dzikich gęsi szumią po nad lasem,
I znużone na popas spadają z hałasem,
A w głębi ciemnej nieba wciąż jęczą żurawie,
Słyszac to, nocni stróże pytają w obawie,
Zkąd w królestwie skrzydlatem tyle zamieszania,
Jaka burza te ptaki tak wczesnie wygania?

Aż oto nowe stada: jakby gilów siewek
I szpaków, stada jasnych kit i chorągiewek
Zajaśniały na wzgórkach, spadają na błonie...

